

M.
B. P.
w

REPUBLIKA

ROK I. ŁÓDŹ, CZWARTEK 27 WRZEŚNIA 1923 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 5000. № 258
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Kapitulacja Niemiec.

Zaniechanie biernego oporu.

Odezwa rządu Stresemana do narodu niemieckiego.

AW. — BERLIN, 26 września — Zapowiedziana odezwa rządu rzeszy do ludności obwodów zagłębia Ruhr i nadreńskiego, brzmi jak następuje:

DO NARODU NIEMIECKIEGO!

W dniu 11 stycznia wojska francuskie i belgijskie zajęły wbrew prawu i układowi zagłębie Ruhr. Od tego czasu obwód Ruhr i Nadreń przeszedł przez najcięższe upokorzenia. 180 000 obywateli, w tym kobiety, starcy i dzieci, zmuszonych zostało do opuszczenia swych pieleszy domowych, dla miliona Niemców nie istniało pojęcie wolności osobistej.

Gwałty niezliczone towarzyszyły okupantom na ich drodze. Więcej, niż 100 ziomków pozbawionych zostało życia, setki cierpią więzienie. Przeciw temu — w poczuciu prawa i przekonania patrio-tycznego — protestująca ludność odno-wiła pracy pod obcymi bagnetami. Cały naród niemiecki ocenił wierność i męż-stwo, okazane rządowi niemieckiemu w czasie najcięższym. Rząd rzeszy czuł się w obowiązku troszczyć się wedle mo-żności o cierpiących ziomków, wskutek tego w coraz większej mierze naruszane zostały środki Rzeszy.

W tygodniu ubiegłym sumy te doszły do 3.500 miliardów marek. W bieżącym tygodniu należy się liczyć z podwoje-niem się tej sumy. Dawna produkcja ob-wodu Ruhr i nadreńskiego została przer-wana. Życie gospodarcze w Niemczech okupowanych i nieokupowanych doznało wstrząśnienia. Grozi nam straszne nie-bezpieczeństwo, że przy zastosowaniu do tychczasowych metod uniemożliwionym zostanie utrzymanie prawidłowego życia gospodarczego, a tem samem zabezpiecze-

nie naszych egzystencji. Temu niebez-pieczeństwu należy zapobiec w intere-sie przyszłych Niemiec, tak samo, jak i w interesie obwodu nadreńskiego i za-głębia Ruhr.

Aby utrzymać życie narodowe i pań-stwowe, jesteśmy zniewoleni zaniechać walki.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że mie-szkańcy obwodów zajętych wycierpią jeszcze większe tortury, niż dotychczas. Heroiczna była walka i bezprzykładne panowanie nad sobą.

Nigdy nie zapomnijmy, co wycierpieli nasz ziomkowie w obwodach okupowa-nych, nigdy nie zapomnijmy, co stracili ci, którzy woleli raczej opuścić pielesze do mowe, niż dopuścić się niewierności wo-bec ojczyzny. Naczelnym zadaniem rzą-du rzeszy będzie troska o uwolnienie więźniów i umożliwienie powrotu wyda-łonym. Przed walką gospodarczą, na pierwszy plan wysuwa się walka o ele-mentarne prawa ludzkie. Niemcy oświad-czyli swoją gotowość poniesienia naj-cięższych ofiar materialnych za cenę wolności ziomków niemieckich na ziemi niemieckiej. Wolność nie jest dla nas żadnym przedmiotem targów, albo inte-resów wymiennych. Prezydent i rząd rzeszy zapewniają uroczystie naród nie-miecki i cały świat, że nie dopuszczą do żadnego odstąpienia nawet najmniejszej części ziemi niemieckiej. Od państw ok-upacyjnych i ich sojuszników zależy, czy dotrzymają one swych poglądów i da-dzą Niemcom pokój, — czy też przez od-mowę tego pokoju sprowadzą wszystkie następstwa, jakie nastąpić muszą w sto-sunkach między państwami naro-dami.

Naród niemiecki wzywamy, aby się uczył w najbliższym czasie najgorszego doświadczenia: Niedoł materialnej. Tyl-ko w ten sposób zachowamy honor i ży-cie narodu. Tylko w ten sposób odzy-skamy znów wolność, która jest naszym niezaprzeczonem prawem.

Berlin, 26 września 1923 r.

Podpisali: Prezydent rzeszy (-) Ebert
Kancelarz (-) dr. Streseman
(-) dr. Schmidt, (-) dr. Bertler (-) dr. Brause, (-) Brandbuch-Oeser, (-) von Rader, (-) dr. Lather, (-) Salmen, (-) Hifferting, (-) Fuchs, (-) dr. Höle.

STANOWISKO PARTJI NIEMIECKO-NARODOWYCH.

PAT. — BERLIN, 26 września — Dzien-niki donoszą, że na wczorajszej konferen-cji rządu rzeszy z przywódcami frakcji Reichstagu, przedstawiciele niemiecko-narodowi oświadczyli, iż dla Niemiec po-zostaje tylko jedna droga mianowicie po-djęcie walki z okupantami do uwolnien-ia stanu prawnego i naprawy wszystkich naruszeń prawnych.

Jeżeli żądanie to będzie odrzucone to powjano nastąpić zerwanie z Francją wraz z wszelkimi konsekwencjami, z te-go wynikającymi. Przedstawiciele partji niemiecko-narodowej w Reichstagu i sejmie pruskim zażądali przeprowadzenia tego programu i rekonstrukcji gabinetu.

W ZAGŁĘBIU RUHR SPOKOJNIE.

PAT. — BERLIN, 26 września — „Vos-sische Zeitung“ donosi z Gelsenkirchen, iż uchwała rządu rzeszy o zaniechaniu biernego oporu w zagłębiu Ruhry zosta-ła przyjęta przez ludność z zupełnym spokojem. Gazety donoszą, iż widocznem jest pewne odprężenie sytuacji. Związki zawodowe dopiero za kilka dni zajmą się

mają nowem położeniem, jakie wytworzyło się wskutek zaprzestania biernego oporu.

Natomiast komuniści, których prasa jest całkowicie zawieszona, wzywają w odezwach do dalszego prowadzenia bier-nego oporu oraz do utworzenia rządu ro-botniczo-chłopskiego.

PRZYWÓDCY STRONNICTWA ZAACEPTOWALI STANOWISKO KANCELERZA.

PAT. — BERLIN, 26 września — Wczoraj po południu zebrali się przewo-dzący frakcji Reichstagu w pałacu kan-celera, gdzie kanclerz przedstawił im, jak-że polityczne i finansowe powody, skło-niły rząd niemiecki do poglądu, że opór bierny musi być zaniechany. Kanclerz wskazał na ciężkie ofiary, jakie ludność prowincji nadreńskiej i zagłębia Ruhr poniosła w ostatnich miesiącach. Dal-żę trwanie biernego oporu przyniosło i y niepowetowane szkody. Ze względów finansowych, którym nie można się o-przeć, musi się zakończyć bierny opór.

czyli się do wywodów kanclerza z wyjąt-kiem przewodniczącego niemieckiej par-tji ludowej, któryby pragnął bierny opór zastąpić ostrzejszymi zarządzeniami.

RZĄD JEST DOŚĆ SILNY, BY STU-MIŁ ROZRUCHY.

PAT. — BERLIN, 26 września — Na posiedzeniu pruskiej rady gabinetowej, minister spraw wewnętrznych na odnośne zapytanie oświadczył, iż rząd zdoła z całą pewnością stłumić wszelkie próby wywo-łania niepokoju zarówno ze strony ele-mentów prawicy, jak i lewicy. Mini-sterstwo spraw wewnętrznych rozszerzy orga-nizację wyżywienia ludności. Niebawem wydany zostanie apel do społeczeństwa, wzywający do składania ofiar celom na-bycia środków żywnościowych.

Faszyści bawarscy grożą wojną domową.

Hitler mobilizuje bojówki nacjonalistyczne.

BERLIN, 26 września — Sytuacja we-wnętrzna w Niemczech napiera się do ostateczności. Jak donosi „Deutsche Zei-tung“, bawarskie „ojczyźniane związki bojowe“ czynią z gorączkowym pośpie-chem ostateczne przygotowania do rozpo-częcia czynnej akcji.

W dniu wczorajszym odbyło się w Monachium wielkie zgromadzenie przy-wódców nacjonalistycznych związków bojowych.

Zgromadzenie postanowiło jednogło-śnie podporządkować wszystkie bojowe organizacje faszystowskie wspólnemu politycznemu kierownictwu Adolfa Hirt-lera a to „wobec niezwykle poważnej sytuacji“.

Na czwartek partja nacjonal-socjali-tyczna zwołała w Monachium 14 wiel-kich wieców ludowych. Jak „Deutsche Zeitung“ donosi dalej, partja ta rozporzą-dza świeżo zorganizowanymi i doskon-ale wyszkolonymi formacjami kawalerii.

PAT. — MONACHJUM, 26 września — W tutejszych pismach daje się odczuć wzburzenie z powodu obecnej zmiany po-lytyki rządu rzeszy.

„Muenchester Post“ donosi, że nac-jonalisci przygotowują w najbliższych dniach wystąpienia przeciw rządowi rzeszy. Pismo to wzywa robotników do czuwania. W dalszym ciągu to samo donosi, iż nacjonalistyczny związek „Oberland“ wydał rozkaz, dotyczący zbiórki z bronią w piątek o godz. 4 rano. Nacjonalistyczny „Vorkischer Beobachter“ zamieszcza art. apelujący do byłych kawalerzystów, aby przygotowa-li się w najbliższym czasie do walki.

PAT. — BERLIN, 26 września — Pi-sma donoszą z Monachium, że w Ba-warii rozszerza się z godziny na godzinę zburzenie z powodu kapitulacji Berlina. Dzienniki stwierdzają, że za wyjątkiem socjal demokracji, wszystkie partje po-lytyczne popieją politykę Berlina. Zwią-zki bojowe czynią gorliwie ostateczne przy-gotowania.

PAT. — MONACHJUM, 26 wrześ-nia — Popołudniowe niemieckie biuro donosi: Organ narodowych nacjonalistów: „Der Vorkischer Beobachter“ zamie-szcza na naczelnym miejscu następującą odezwę.

„Wskutek kapitulacji Berlina obej-muję naczelną komendę związków bojo-wych“ Podpisano Adolf Hitler.

Dziennik zamieszcza następnie ode-zwę Hitlera do członków stronnictwa narodowych socjalistów.

Hitler wzywa wszystkich zwolenni-ków stronnictwa, aby wystąpili ze wszy-

stkich związków wojskowych i wstępo-wali w szeregi oddziałów t.z. szturmow-ych: „Reichsflagge“ i „Oberland“.

Członkowie partji, którzy nie uczyni-ą zadość temu wezwaniu, w ciągu 10 dni będą uznani za wykluczonych z par-tji.

Od czego zależy rekonstrukcja ekonom. Europy.

PAT. — GENEWA, 26 września — Na posiedzeniu komisji drugiej (finanso-wej) Ligi narodów w czasie dyskusji nad raportem komisji finansowej, delegat Afryki południowej, p. Strakosch zapro-ponował przedłożenie zgromadzeniu o-gólnemu Ligi narodów rezolucji, stwier-dzającej, że rekonstrukcja ekonomiczna Europy zależną jest od jaknajrychlejsze-go załatwienia sprawy odszkodowań oraz długów aljanckich.

Wniosek Strakoscha poparł delegat Szwecji, który zgłosił analogiczną rezolu-cję. Wskutek protestu przedstawiciela Francji, Strakosch cofnął swą propozycję

natomiast delegat Danji zaproponował utworzenie podkomisji dla zbadania sprawy.

Delegat polski wice-minister Strass-burger w swem przemówieniu zaznaczył, że komisja druga nie jest powołaną do rozpatrywania spraw o charakterze ściśle politycznym oraz poparł w sposób jaknaj-bardziej stanowczy punkt widzenia fran-cuski i prosił delegata Danji, aby cofnął swą propozycję.

Po wyczerpującej dyskusji w sprawie utworzenia podkomisji, posiedzenie zo-stało zamknięte.

Obrady senatu nad sprawą uposażenia urzędników państwowych.

PAT. — WARSZAWA, 26 września. — Na 31 posiedzeniu senatu, po odrzuceniu wniosku o odroczenie, dokonano wyboru 4 członków trybunału stanu. Oddano głosów 30 i wszystkimi wybrano do trybunału Aleksandra Jackowskiego, prawnika z Warszawy, Władysława Grzędzińskiego, prawnika z Lwowa, Józefa Englicha z Poznania i Cezarego Ponikowskiego, prawnika z Warszawy.

UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Senátor Woźnicki oświadcza, że zarówno ogół społeczeństwa, jak i urzędnicy, spodziewali się, że ustawa w wybitnym stopniu polepszy byt urzędników a tymczasem szereg poprawek komisji senackiej, jeszcze pogarsza ustawę, jaka wyszła z uchwał sejmowych. Zamiast stanąć na tem stanowisku, że senat nie może uchwalić nic takiego, coby powiększało wydatki skarbu państwa, musimy wyrazić żal, że ani w komisji ani w podkomisji nie otrzymaliśmy od rządu wyjaśnienia w sprawie naszych finansów.

Zwracam się z apelem do rządu, aby już na początku tej dyskusji przedstawił nam plan gospodarki skarbu państwa. Gdybyśmy mieli pewność, że pożyczka przyjdzie do skutku, to moglibyśmy w niektórych punktach inaczej uchwalić tą ustawę.

Cierpliwść pracowników państwo-

wych wystawiona jest na wielką próbę. Muszę stwierdzić, że w znacznej liczbie wypadków winę ponosi rząd, rząd mógłby wydatnie polepszyć dolę urzędników, gdyby zmienił dotychczasowe warunki gospodarcze i dał rękojmię, że drożyzna zwrastać nie będzie.

Klub „Wyzwolenie” popiera wszystkie poprawki, zmierzające do poprawienia doli pracowników, ale i od pracowników domaga się, aby praca ich była niezależna od tego czy innego rządu, aby była wybitnie państwową i nie zrażała ludności do państwowości polskiej. Konieczną również jest redukcja liczby urzędników i urzędów.

Ważną jest również sprawa zwrotu opłat szkolnych za dzieci funkcjonariuszy państwowych w szkołach prywatnych. W bieżącym roku minister oświaty postanowił opłaty te zwracać, ale tylko tym funkcjonariuszom, którzy udowodnią, że starali się umieścić dzieci w szkole państwowej, a nie mogli tego uczynić. Poniżej takiego postanowienia dotychczas nie było, a urzędnicy wiedzieli, że miejsce w szkołach państwowych niema, przeto zupełnie się o to nie starali. Należy więc zarządzenie to cofnąć.

Sprawa automatycznego awansu nauczycieli została załatwiona przez komisję w sposób, który wywołuje groźne objawy. Nauczyciele pracują w ciężkich warunkach, że z reguły kto zacznie

swój zawód jako nauczyciel łaciny, ten zostanie nauczycielem łaciny przez całe 35 lat. Wobec tego powinno się zapewnić nauczycielom awans, nie tylko ze szczebla na szczebel, ale i z grupy do grupy.

Senátor Stedlecki dowodzi, że ustawa jest złą, bo nie załatwia spraw wszystkich urzędników, a tylko nauczycielstwa wojska i policji, za resztę pozostawia rządowi.

Senátor Bodek koło żydowskie wyraża życzenie, aby rząd po uchwaleniu tej ustawy nadal zwracał uwagę na materialne uposażenie pracowników państwowych i polepszył ich byt w miarę sanacji finansów. Klub mówcy głosować będzie za ustawą w przekonaniu, że urzędnicy odnosić się będą jednakowo do wszystkich obywateli państwa bez względu na ich narodowość i wyznania.

Senátor Kalfinowski „Wyzwolenie” proponuje poprawki do art. 28 aby zaznaczyć asystentów młodszymi, takich którzy nie ukończyli jeszcze studjów z innymi: Senátor Stanisław Nowak grupa Debskiego stwierdza, że nauczycielstwo wykwalifikowane w całej Polsce jest niezmiernie drogie. Należy przyrzec się np. pracom nauczycielstwa na zjazdach wojewódzkich. Tymczasem sejm i senat chcą pozbawić nauczycielstwo posiadanych praw. Odebrało się

im już mieszkania, a teraz odbiera się grunta i opał i wprowadza utrudnienia w awansie.

Na tym dyskusję przerwano. Jutro przemawiać będzie sprawozdawca i odbędzie się głosowanie.

USTAWA EMERYTALNA

Przystąpiono do ustawy emerytalnej. Senátor Hasbach zjednoczenie nielifeckie występuje przeciw ograniczeniom emerytalnym urzędników na stanowiskach zaborczych.

Wiceminister skarbu Markowski wyjaśnia przytaczając odpowiednie cyfry, że zaopatrzenie emerytalne obciąża skarb państwa bardzo znacznie, i że stanowi ono 7 proc. całego budżetu. Sprzeciwiamy się więc powiększeniu tego ciężaru, bynajmniej nie występując przeciw uposażeniu urzędników i emerytów. Ogarnia nas tylko lęk przed zobowiązaniami którymś podobać nie możemy. Komisja senacka wniosła poprawkę by dodatek ekonomiczny przyznany był nie tylko na żonę ale i na dziecko. Miesięcznie wyniesie to 1440.000.000 mk. Wzrostowi o tzw. „dodatek” sytuacji skarbu i podkreśla, że obiecywać można tylko wówczas gdy się ma z czego obietnice wypełnić.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 10.30 rano.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje:

W mieszkaniu prywatnym premiera wniósł odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów.

P. Kucharski, jednak nie zdawał relacji ze swej podróży.

Gdyby to nawet miało miejsce, to w każdym bądź razie utrzymane jest w ścisłej tajemnicy.

NOWE REFERATY W WYDZIALE PRASOWYM RADY MIN.

Warszawski kor. „Republiki” telefoniuje:

Jak nas informują w prezydium rady ministrów rozpoczęto reorganizację wydziału prasowego.

Wobec wieloleżności sprawy na terenie Rzeczypospolitej między innymi zabroniono w wydziale prasowym nowych referatów.

Wypadek samochodowy prezydenta Rzeczypospolitej.

Nasz warsz. koresp. donosi:

W powrotnej drodze prezydenta Rzeczypospolitej ze Spały do Belwederu zdarzył się wypadek, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności skończył się bez większych następstw.

Oto w przejeździe przez Aleje Ujazdowskie pękła opona u samochodu prezydenta, poczem, gdy szofer chciał jechać dalej — złamała się obręcz żelazna u kola.

Odprysk kola potoczył się i trafił przechodzącą dziewczynkę dość silnie, tak,

KONFISKATA PISM KRAKOWSKICH.

Z Krakowa donoszą nam: Wtygodniu bieżącym zostały skonfiskowane prawie wszystkie pisma krakowskie a więc „Naprzód” (dwa razy), „Nowa Reforma”, „Czas”, „Głos Narodu” i „Przebieg”. Władze wojskowe podjęły podjęły do władzy mości publicznej dylokacje wojsk.

KANDYDACI DO SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ MUSZĄ BYĆ ZDROWI.

WARSZAWA, 26 września. — Prezydium rady ministrów poleciło drogą specjalnego okólnika, ażeby komisja kwalifikacyjna przyjmująca kandydatów do służby państwowej badała stan zdrowia kandydatów i uwzględniała tylko takich kandydatów, których zdrowie odpowiada charakterowi służby, której zamierzają się poświęcić. Okólnik zaznacza, że w tym kierunku, w ostatnim czasie zaszedł cały szereg uchybień, skutkiem czego służba państwowa została niejednokrotnie narażona na szkody i straty, wywołane długą chorobą urzędników, zasadniczo niezdolnych do pełnienia obowiązków w pewnych gałęziach służby państwowej.

Wypadek samochodowy prezydenta Rzeczypospolitej.

ze ta upadła na ziemię. Samochód bez wypadku zatrzymał się.

Pan prezydent zainteresował się uległemu wypadkowi dzieckiem, poczem przesiadł się do nadesłanego przez policję drugiego samochodu i odjechał. Dziecko zostało przewieziono natychmiast do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie doktor po zbadaniu oświadczył, że obrażeń nie doznało.

Obdarzona czekoladkami dziewczynka udała się z matką do domu.

CZTEROKROTNE PODWYZSZENIE OPŁAT SKARBOWYCH.

AW. — WARSZAWA, 26 września. — W dniu 1 października r. b. rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 15 września r. b. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 93, poz. 744) podwyższone zostają czterokrotnie obowiązujące dotychczas od dnia 1 lipca stałe opłaty od podań, załączników i świadectw urzędowych, od pełnomocnictw, dokumentów przewozowych, wyciągów z ksiąg metrykalnych, oraz stałe

opłaty stemplowe, wymienione z artykułu 8 ustawy z dnia 24. 3. 23 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 44, poz. 296).

ZWĄZEK „NEPMANÓW”

AW. — MOSKWA, 26 września. — Utworzył się tutaj tajny związek większych kupców i przemysłowców, t. zw. „Nepmanów”. Związek ma na celu rozwinięcie spekulacji i obronę „Nepmanów” przeciwko zakusom władz na ich mienie.

Przemysłowcy austriaccy w Polsce.

AW. — WARSZAWA, 26 września. Wycieczka przemysłowców austriackich pod przewodnictwem austriackiego ministra przemysłu i handlu, Schürfa, w obecności posła Posta, została dnia 26 b. m. przyjęta przez ministra przemysłu i handlu, Szydłowskiego, któremu przedstawili przemysłowcy austriaccy odczytany memorandum. Po audjencji uczestnicy wycieczki rozmawiali z poszczególnymi urzędnikami, interesując się pracą różnych wydziałów ministerstwa.

O godz. 11 rano odbyła się konferencja w ministerstwie poczt i telegrafów, z udziałem ministra Moszczańskiego, oraz generalnego dyrektora poczt w Austrii, p. Hochejsena. Przedmiotem konferencji była poprawa ruchu telegraficznego i pocztowego między obu krajami.

O godz. 1 i pół odbyło się śniadanie, wydane przez ministra przemysłu i handlu.

O godz. 3-iej zwiedzenie fabryki „Parowóz”, o 5-iej konferencja w austriacko-polskiej izbie handlowej. O godz. 5-iej i pół — raut w poselstwie austriackim.

Dnia 27 uczestnicy wycieczki odbędą konferencję w związku Hut Polskich. O 3-iej zwiedzą radio-stację, wieczorem zaś obecni będą na przedstawieniu „Państwo Twardowskiego” w Teatrze Wielkim.

O g. 12 w nocy wyjadą do Łodzi. W dalszej podróży gościom towarzyszyć będzie p. Post oraz dyrektor departamentu górnośląskiego, p. Wierciński. Prócz tego w czasie podróży pracują się inni wyżsi urzędnicy polscy.

Z Łodzi udadzą się goście do Katowic gdzie zapoznają się z przemysłem górniczym, i odbędą konferencję z związkiem i górniczo-hutniczym oraz przemysłowo-finansowym w Katowicach.

Oszczędności państwowe.

Rozmowa z komisarzem oszczędnościowym p. Moskalewskim.

Przedstawiciel Agencji Wschodniej uzyskał od komisarza oszczędnościowego, p. Moskalewskiego informacje dotyczące działalności komisji oszczędnościowej.

Od d. 1 września działalność ta rozciąga się na wszystkie resorty i przedsiębiorstwa i prowadzona jest w tempie bardzo szybkim. Cyfrowe dane, ilustrujące poczynania komisji i osiągnięte oszczędności, będą widoczne i opublikowane przy ostatecznym zestawieniu preliniarza budżetowego, co nastąpi około połowy października rb.

W każdym razie p. Moskalewski ma nadzieję, że w wyniku działalności komisji będą osiągnięte oszczędności do 1000 miliardów marek polskich.

Zaoszczędzone kwoty powstają nie tylko wskutek redukcji personalnej i urzędzeń, uznanych za luksusowe, lecz również drogą organizacji pracy w ten sposób, aby praca ta przy minimum wydatków dawała maksimum intensywności.

Jedno z większych oszczędności w budżetach poszczególnych resortów z punktu widzenia cyfrowego osiągnięte się w budżecie ministerjum spraw wojskowych, z punktu widzenia procentowego do całości danego budżetu w ministerjum robót publicznych.

W dziedzinie polityki inwestycyjnej p. Moskalewski dąży do zmiany dotych-

czas obowiązującego systemu w tym sensie, aby kierownik każdego resortu zgłaszał oddziennie do ministerjum skarbu kosztorysy projektowanych w danem ministerjum inwestycji.

W następstwie ma być utworzony spis wszelkich zgłoszonych inwestycji, poczem nastąpi wybór i zatwierdzenie tychże nie pod kątem widzenia potrzeb jednego resortu państwowego, lecz z uwagi na potrzebę danych inwestycji w stosunku do potrzeb ogólnej gospodarki państwa z uwzględnieniem jego możliwości finansowych w preliniowanym okresie czasu.

Maszyny DO PISANIA DO RACHOWANIA

MEBLE BIUROWE

oraz pióra wieczne Waterman's POLECA A. Chasins Wólczajska 37 (róg 6 Sierpnia.)

Faszyzm, bolszewizm i republikanizm.

Przewrót hiszpański dał bodźca zgraniczonej publicystyce do obszernego poruszenia kwestji „modnej” ostatnio dyktatury. Przedewszystkiem ciekawy artykuł zamieścił na ten temat w szeregu pism angielskich i amerykańskich b. premier brytyjski Lloyd George.

Hiszpański zamach stanu stanowi, zdaniem autora, część reakcji ogólnej przeciw demokracji, która to reakcja daje się wszędzie dotkliwie odczuwać po wojnie. Ruch ten rozpoczął się od rewolucji bolszewickiej, rozlał się po Włoszech, ogarnął Bułgarię, a ostatnio jego faza jest powstanie wojskowe w Hiszpanii.

W swej istocie bolszewizm i faszyzm jest niczem innym, jak rewoltą przeciwko parlamentarnej systemowi rządów — lub innymi słowami, przeciwko demokratycznemu pojęciu o rządzeniu. Pewni gorliwi reformatorzy są ostatnio rozczarowani z powodu błahości sukcesów demokracji, jeśli się ten sukces zestawia z beczkami słów jakie się zużywa do wymowy parlamentarnej. Większość społeczeństwa popada w obojętność i trzyma się szablonowych programów. Od czasu do czasu powstaje zaś ktoś, który palając szlachetnym gniewem, odsuwa wybrańców ludu na bok i stosuje otwartą przemoc.

Lenin miał taką samą pogardę dla narodu jak Mussolini. Zwerbował on swych towarzyszy ideowych w charakterze żołnierzy, utworzył armię, przy pomocy której nowopowstały parlament zmiotł, i przeistoczył go w ustrój opierający się na zorganizowanej przemocy. Mussolini nie przeczy, że jakkolwiek cel bolszewizmu i faszyzmu jest odmienny, metody obu systemów zawierają wiele stron pokrewnych.

Przed niedawnym czasem odbyte we Włoszech wybory na zasadzie ordynacji powszechnej, dały zwolennikom Mussoliniego zaledwie 36 posłów na ogólną liczbę 400, wskutek czego przy systemie parlamentarnym grupa ta przedstawiałaby ze siebie siłę nader nikłą. Hiszpanja idzie teraz w ślady Rosji, Włoch i Bułgarii. Terazniejszy parlament hiszpański niedawno dopiero został wybrany na podstawie powszechnego prawa wyborczego.

Na czele państwa stał rząd liberalny, który cieszył się zaufaniem parlamentu, według zwyczajów konstytucyjnych. Ale zaufanie to nie było podzielane przez wszystkie klasy kraju. Przy rządach partyjnych zresztą nigdy takie zaufanie powszechne nie istnieje. Tym razem jednak opozycja była usilnie popierana przez korpus wojskowy, przyczem armja uzurpowała sobie skutecznie prawo większości parlamentarnej, i utworzyła swój rząd. Ucieleśniona w parlamencie zasada suwerenności narodu została pogwałcona na rzecz idei, że gdy generałowie nie są zadowoleni z parlamentu, to mogą w każdej chwili się pojawić i zaprowadzić „porządek” na własną rękę.

Który kraj będzie teraz następnym z kolei? W Niemczech podobnych zamachów próbowali zarówno komuniści jak i reakcjonisci, wszakże dotychczas bez powodzenia. Ale wrogowie demokracji stoją ciągle jeszcze na czele, i może już się szykują do skoku. Jeżeli rzeczy przybiorą dla Niemiec zły przebieg, zamysły ich z pewnością zostaną urzeczywistnione. Czy uczynią to z powodzeniem? Jeżeli tak, to kto odniesie zwycięstwo? Wiele zależy będzie od tego, jaką od-

powiedź dadzą na to pytanie najbliższe miesiące.

Rozszerzający się ruch przeciw demokracji jest ruchem zasługującym na poważne traktowanie, ruchem, któremu we wszystkich krajach należy się baczenie przyglądać. Cieszy się ten ruch sympatjami ekstremistów zarówno lewicowych, jak prawicowych. Przed kilku laty uległy temu ruchowi angielskie związki zawodowe, przyczem nazwały one ten ruch „akcją bezpośrednią”. Skrajnie konserwatywne skrzydło w Anglii nie czyni tajemnicy ze swego zapału dla Mussoliniego i jego metod. „Diehardismus”, któremu rząd terazniejszy zawdzięcza swoje istnienie, jest gorliwie laszystowski w swych sympatjach, planach na przyszłość i coraz bardziej w swojej działalności.

Dawniej konserwyzm był identyczny z konstytucjonalizmem. Było to w czasie, gdy przeważnie większość ludzi dorosłych nie miała przy wykonywaniu konstytucji nic do powiedzenia. Obecnie już to minęło. Coraz bardziej wzmagająca się liczba wśród konserwatyistów kieruje swój wzrok ku metodom antykonstytucyjnym, ażeby się uchronić przed zmianami które demokracja ma na widoku. Żywnie nadziei tego rodzaju jest wielce niebezpieczne. Albowiem chodzi o broń, którą komunizm może się posługiwać tak dobrze, jak konserwyzm...

Demokracja ma co prawda swoje braki. Wady te były w pewnym rozkwicie wtedy, gdy Mussolini poszedł w górę. Ale wojna światowa poucza nas, że urzędnienia demokratyczne pozwalają przez dłuższy czas na obciążenie polityczne narodu, gdy autokracja się pod nim załamuje. Urządzenia demokratyczne są dobre lub złe, w zależności od przymiotów narodu, który ciągnie z nich siłę. Jeżeli naród otrzynuje gruntowną oświatę, można mu powierzyć losy jego kraju.

Tyle Lloyd George. Te samą kwestję porusza publicysta francuski „Tems”, pod ironicznym nagłówkiem „Żaby błagające o króla”. Autor daje dosadną odprawę tym „żabom rojalistycznym”, które się kwapią wykorzystać na gwałt ustanowienie dyktatury w tym lub owym kraju, ażeby ją propagować także we Francji.

„Dyktatura — pisze autor — to akt, który niekiedy się dobrze zaczyna dla tych, komu on jest na rękę, ale zawsze się kończy źle dla wszystkich. Dyktatura zabija lub gubi pacjenta. Zachowaliśmy pod tym względem należyte wspomnienia Dyktatury króla, partji politycznej, generała lub awanturnika — Karola 10-go, Robespiera, Bonapartego lub Napoleona III — zaszkodziła Francji, nie przynosząc długotrwałych korzyści samemu dyktatorowi. Ustrój republikański zabezpiecza

wolność, a ona jest jak zdrowie, którego dobrodziejstwo się czuje, gdy się je traci. Człowiek jest z natury najwinnym egoistą. Dlatego uważa on zdrowie za coś takiego, co mu się należy według prawa... Republika wzmacnia, tworzy w naszym kraju taką atmosferę wolności, że w niej uduśi się każdy inny ustrój. Gdyby republika została unicestwiona, to ona pomściłaby sobie, że pozostawiłaby wspomnienie o dobru, które dawała narodowi. Dyktatura nie jest ustrojem, jeno przyładkiem. Jeżeli ten przypadek za bardzo się przedłuża, to źle się kończy. Jeszcze Moteskjuś rzekł, że monarchja kryje w sobie niebezpieczeństwo tyranji i despotyzmu, a republika — samowoli i anarchji. Oto dlaczego powaga władzy niezbędna jest przy ustroju republikańskim jeszcze bardziej niż przy wszelkim innym. Ale nie winien to być autorytet teatralny, lecz rzeczywisty w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa. Autorytet to nie rozkaz wydawany bez wszelkich tłumaczeń, to nie jest dyscyplina narzucona siłą. Jest to rozkaz oparty na motywach, które każdy może ocenić. To jest dyscyplina zaakceptowana przez rozum”.

Poprzestajemy tym razem tylko na cytowanie tych głosów, nie wymagających zresztą komentarzy i dla naszych rodzinnych stosunków.

LEKTOR.

Kłótnia w rodzinie przybiera na mocy.

W Krakowie dał się widzieć taki mały ale posiadający pierwszorzędną wartość rewelacyjną obrazek, mianowicie odbyło się zebranie tamtejszej Chadeccji, na którym wyrażono w licznych przemówieniach wotum nieufności p. Kucharskiemu, ministrowi skarbu, oraz senatorowi Hamerlingowi, który odbywał z ministrem wspólną podróż „finansową” po Europie.

Rzuca to niezwykle wyraźne światło na stosunki panujące w rodzinie piastów — chłopskiej, która trzyma się u steru rządów ledwie — ledwie, a w dodatku przeżywa ciągle groźby kryzysów, wywoływanych przez własnych ludzi.

Już bezwzględnie po objęciu rządów przez spółkę Witos—Głabiński dał się zauważyć ruch rozłamowy w tej spółce, gdyż skompletowanie poważnej i słabej większości o wyrażonej fizjognomji politycznej jest niemożliwe u tych, którzy każdy interes publiczny, bądź to państwowy bądź społeczny nagiąć pragną do swoich ramach podwórkowych.

Rzecz jasna, iż w takich okolicznościach każdy ma na widoku wygraną osobista, co z kolei powoduje kierowanie się osobistymi animozjami, koterjami i t. p. I dlatego również nigdy nie znajdzie w tej grupie zastosowania rezolucja krakowska, domagająca się „obsadzania stanowisk państwowych przez wybitnych fachowców, wypróbowanych w ślubie publicznej”. Przeciwnie, nigdy tacy nie zostaną powołani przez Chjenę do pracy publicznej, a klasycznym argumentem dla poparcia naszego twierdzenia był po raz pierwszy fakt usunięcia min. Grabskiego, który wyleciał z gabinetu dlatego, że niezupełnie chciał się poddać wymaganiom partyjnym, sprzeciwiającym się wymaganiom skarbu państwa, synodu.

Rezolucja krakowska jednak musi być rozpatrzona i pod innym kątem widzenia bo nie można zapominać, że powzięła ją Chadeccja, biorąca odpowiedzialność za dzisiejsze rządy. Otóż Chadeccja bynajmniej nie kieruje się względami istotnego dobra publicznego, ale chodzi jej tylko i wyłącznie o wstawienie swego człowieka jako „fachowca” na miejsce ewentualnie utraconego min. Kucharskiego. Nie można bynajmniej przypuszczać, że byłoby inaczej i nad rezolucją dlatego zatrzymaliśmy się nieco dłużej że jest ona ściśle odbiciem prądów nurtujących w zarządzie głównym partji. Dowodzi, że niezadowolonia i silne tarcia w rodzinie narodowej istnieją i jeśli usunięcie min. Grabskiego było pierwszym tego wyrazem, to dalsza „rekonstrukcja” gabinetu wykazała, jak trudno o pogodzenie ambicji całego szeregu fachowców.

Nie był widać fachowcem p. Linde,

nie był nimi ci ministrowie, którzy ustąpił miejsca swoim następcom o wyraznej barwie ósemkowej, ale okazuje się, że jest fachowcem p. Głabiński, który jako ekonomista piastuje tę oświatę, że jest fachowcem p. Kierulik, który jako adwokat małego miasteczka z Galicji zostaje min. spraw wewn. i dziś odwiedza swe rodzinne strony, wypłacając partji dług wdzięczności. Te i tym podobne objawy są niezwykle i jedyną fachowością członków gabinetu piastochłojny.

Więc jeśli jeszcze, mimo te podstawowe braki spójności gabinetu członkowie rodziny kłócą się i wymyślają sobie dziś od niefachowców, to świadczą to jeno o zbliżającym się rozkładzie tego wielkiego paradoksu, jaki ucieleśnił się w witosowym gabinecie. Przewidywalniśmy to i możemy współczuć nieszczęśliwej, kłótniwej rodzinie.

R. Ślaw-Tomczak

SYNOD DYECEZJI KRAKOWSKIEJ.

PAT. — KRAKÓW, 26 września — Wczoraj wyjechali do Krakowa duchowni z całej diecezji krakowskiej, aby wziąć udział w trzydniowym synodzie, którego przedmiotem obrad będzie całokształt bieżących spraw diecezji.

Jest to od roku 1711 pierwszy synod diecezji krakowskiej. W obradach jego weźmie udział około 140 duchownych.

Wczoraj o godz. 8 rano przybył do katedry ks. biskup Sapięba. Po uroczystej mszy rozpoczęła się pierwsza plenarna kongregacja synodalna. Ks. biskup Sapięba wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wskazał na wielkie znaczenie ustawodawstwa synodalnego dla życia religijnego i społecznego.

Na otwarciu synodu odczytano pismo Ojca św. z błogosławieństwem dla praw synodu.

CZY SKŁADY NIE NALEŻAŁY DO ORGANIZACJI PRAWICOWYCH.

PAT. — BERLIN, 25 września — Wielką sensację w Berlinie wywołało dzisiaj wykrycie komunistycznych tajnych składów broni, które zostały jakoby zorganizowane przy pomocy tutejszego poselstwa bolszewickiego.

Urząd spraw zagranicznych nie zajął jeszcze w tej kwestji stanowiska, gdyż chwilowo bada otrzymane materiały. Poselstwo bolszewickie neguje wszelki kontakt rzekomo istniejący między nim, a omawianą sprawą. Ze strony komunistów rozpowszechniana jest pogłoska, że w tym wypadku rozchodzi się o prowokację ze strony prawicy gdyż wykryte składki należały do organizacji prawicowych, które przez zdradę jednę go ze swych mężów zaufania sprowokowały wykrycie tych składów, przyplisując je komunistom.

Konferencja antydrożyzniana.

W dniu wczorajszym w lokalu urzędu wojewódzkiego odbyło się posiedzenie w sprawie zorganizowania komitetu społecznego do walki z drożyzną.

W konferencji, której przewodniczył poseł Haracz, wzięli udział przedstawiciele władz rządowych i komunalnych, delegaci organizacji urzędniczych i robotniczych, związków konsumentów i przedstawiciele prasy.

Z ramienia redakcji dzienników „Republika” i „Express Wieczorny” w konferencji wzięli udział red. dr. Leszek Kirkiert i red. Wacław Polecki.

Konferencję zajął kierownik ref. do walki z lichwą dr. Grabowski, który wskazał na konieczność współdziałania społeczeństwa z czynnikami rządowymi.

Jako referent sprawy organizacji społecznego komitetu do walki z drożyzną wystąpił dyr. wydziału handlowego p. Lauterbach.

Dyr. Lauterbach w referacie swym wskazał na swą bezowocność akcji w walce z drożyzną dotychczas organizowanych komitetów, podkreślając jednocześnie konieczność rozpoczęcia walki z opanoszącą się lichwą żywnościową.

Następnie referent odczytał projekt statutu społecznego komitetu do walki z drożyzną.

Projekt tego statutu przewiduje, iż zadaniem komisji jest propagowanie walki z drożyzną przez bojkot towarów za-

granicznych, wykrywanie składów żywnościowych, opracowanie metod walki z drożyzną, i propagowanie idei spółdzielczości.

Nad referatem tym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przedstawiciele związków zawodowych robotniczych i pracujących wskazując na nierealność tego rodzaju akcji, wypowiedzieli się przeciwko tworzeniu takiego komitetu.

Dłuższe przemówienie wygłosił red. Leszek Kirkiert, który po zanalizowaniu całej sytuacji, zjawisk składających się na t. zw. drożyznę, stwierdził, iż stan gospodarczy zwany drożyzną jest tylko odbiciem dewaluacji.

Walkę przeciwko takiemu stanowi rzeczy należy prowadzić od spodu od walki z inflacją i producentami rolnymi.

Tworzenie komitetu do walki z drożyzną, który to komitet nie będzie posiadał realnych podstaw ani prawnych ani wykonawczych, jest odwracaniem uwagi od faktycznych przyczyn drożyzny.

Po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek by konferencję odroczyć na tydzień aż do czasu zapoznania się z związkiem i organizacją społeczną z planem i programem tworzenia takiego komitetu.

W tym celu komisariat rządu prześle poszczególnym związkom konsumentów i organizacjom społecznym projekt statutu komitetu.

PRAWO I ŻYCIE.

Tragiczna przyjaźń.

Pewnego pięknego poranku Witold Laskowski kapral W. P. goniec wzięcia śledczego doszedł do wniosku, iż należy w jakikolwiek łatwy sposób zdobyć fortunę.

W tym celu zrzucił ze siebie mundur jakkolwiek wstąpił dobrowolnie do wojska i w przebraniu „cywila” rozpoczął energiczną działalność.

Przywiązawszy sobie znacznie szerszą sumę pieniędzy skarbowych wykwipował się należyście i udał się do Lublina szukać szczęścia.

Nie miał dokładnie skrytliwizowanych planów, ale czuł, że jest powołanym do tworzenia wielkich rzeczy.

Przebywając dłuższy czas w Lublinie mieszkając naturalnie w bardzo eleganckim hotelu i pedząc wesołe życie po kawiarniach spotkał pewnego dnia osobnika do którego od pierwszego spojrzenia poczuł nadzwyczajną sympatię.

Sympatja ta widocznie polegać musiała na wzajemności gdyż jegośność ów jak się później okazało niejaki Czynyżyn za interesował się Laskowskim.

W ten sposób rozpoczęła się ich znajomość, która miała dla Laskowskiego nader smutne następstwa...

Rozpoczęli więc w dwójkę wędrowkę po wszystkich urzędach wojskowych DOK. Lublin, gdyż jak się Laskowski to-

warzyszowi swemu zwierzył zamierzał on w razie uzyskania jakiejś posady w DOK. szmuglować do Rosji tajne dokumenta.

Czynyszyn wzpełności zaakceptował projekta swego towarzysza w kierunku zdobycia w łatwy sposób majątku.

W trakcie poszukiwań udało się Laskowskiemu wykraść tajny rozkaz DOK. dotyczący środków komunikacyjnych i uzbrojenia, który też zamierzał spieniężyć.

Uradowany tą pierwszą zdobyczą udał się wraz z Czynyżinem do jednej z kawiarni, gdzie pierwszy swój piówo zakroził objęcie.

W chwili kiedy rozanielony Laskowski wywnętrzał się swemu towarzyszowi ten okazał nagle legitymację swą jako funkcjonariusza oddziału II, i aresztował swego towarzysza.

Podczas śledztwa okazało się, że Laskowski ma na sumieniu prócz zarzutu o zdradę stanu również cały szereg innych sprawek, a między innymi sfalszowanie najrozmaitszych dokumentów wojskowych, legitymacji itd.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj wieczór dostępny dla najszerszych sfer publiczności, — po cenach zrzeszeniowych arcydzieło Siłowackiego „Fantazy” w pięknej stylowej oprawie scenicznej z p. Solską w roli Idalii.

Jutro ściągająca na widowinę tłumy „Czarownica” z p. Solską i Wysocką.

W sobotę premiera: nowość sezonu, czarująca komedia Verneula p. t. „Kochanek od serca”. Sztuka ta przyrównywana przez krytykę do arcytworów Moliera obiegła w pochodzie tryumfalnym całą Europę. Obsadę „Kochanka” stanowią: pp. Starska, Krotka i Pawłowski, który wyreżyserował sztukę.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, we czwartek, dnia 27 i piątek 28 b. m. o godz. 8.15 wiecz. odegrana będzie przełatanawna satyra w 3-ach akt. Wł. Jastrzębiec-Zaleskiego „Gobeljin”.

W sobotę, dnia 29 b. m. o godz. 3.30 po poł. pierwsze przedstawienie dla dzieci pracowników fabryki I. K. Poznańskiego.

Wieczorem o godz. 8.15 premiera sztuki I. Szutkiewicza w 4 akt. „Popychadło” Reżyseruje p. W. Wybrański.

BAC I KONAMI ISHIL.

Bac i Konami Ishil przybywają do nas z krainy Wschodzącego Słońca i przywożą ze sobą pozdrowienia narodu japońskiego dla Polski. Japonja wskutek ostatniej katastrofy żywiołowej została

Epilog tych wielkich planów zdobywanych Laskowskiego rozegrał się wczoraj w sądzie wojskowym.

Oskarżenie wnosil kp. S. Kowalewski przewodniczył obradom mjr. K. S. Kwarter, bronil oskarżonego adwokat Biłyk.

Oskarżony do inkryminowanych mu czynów przyznał się, twierdząc że zmusił go do tego ciężkie warunki.

Charakterystyczne światło na całą tę sprawę rzuciły zeznania funkcjonariusza II oddziału Czynyżyna.

Poczem zabrał głos przedstawiciel oskarżenia, który w przemówieniu swym wskazał na niebezpieczne intencje oskarżonego i jego złe zamiary.

Argumenty te zbił obrońca oskarżonego adwokat Biłyk, twierdząc, że winą Laskowskiego nie jest dostatecznie dowiedziona, i że raczej Czynyżyn w całą tę sprawę go wplątał.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok skazujący Witolda Laskowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, degradację, pozbawienie praw i wydalenie z wojska. (p)

wstrząsnieta, ale bynajmniej nie zdruzgotana. Naród japoński nadal żyje, sztuka japońska jest nadal w rozkwicie. Bac i Konami Ishil — to pierwsza para japońskich tancerzy, występujących w Europie, a zarazem reprezentujących społeczną sztukę choreograficzną w Japonii. Konami nie jest gejszą, Bac nie jest tancerzem kabaretowym. Konami jest artystką, Bac — uduchowionym i myślącym tancerzem. Konami — to umiataca postać, Bac — to energia mężczyzny. Konami — to ciche marzenie, Bac — uosobienie siły. Konami i Bac Ishil są dziećmi Orientu, a w oczach ich odzwierciedla się blask odczyny. Oboje są dziećmi Wschodu, a w głębi duszy ukrywają pieśń ich młodości.

Jak europejczyk powinien rozumieć sztukę japońską i czy wogóle ją może zrozumieć? De gustibus non est disputandum. Sztukę japońską należy brać tak, jaką jest w rzeczywistości, ze wszystkimi jej właściwościami i odrębnościami, ze wszystkimi jej uczuciami i myślami. W tańcach japońskich uwypukla się indywidualność artystyczna. Jeśli więc pragnie się tańca to zrozumieć trzeba przedewszystkiem poznać poglądy japończyków na sztukę. Bac Ishil twierdzi, że taniec — to ucieleniony rytm, to przebudzenie duszy, a prawdziwa sztuka — to pogląd na świat, który wznosi się ponad świat, tradycję i rasę. Sztuka — wg. Bac Ishil — nie jest formą, lecz duchem, jest religią, sztuka nie może stanowić kwestji osobistych korzyści, lecz jest ofiarą, którą należy składać Bogu.

M. NADIR.

Zaproszone oko.

Był kawalerem i nie chciał się żenić. Dał słowo honoru! Nigdy — przemiędy! — przysięgnął — nie ożeni się!

Przyczyny:

1 Zbyteczny balast.

2 Pociąga to za sobą kolosalne wydatki.

3 Niema uczciwych kobiet.

4 Wierzył w platoniczną miłość.

Razu pewnego, w sliiczny, złoty poranek wyszedł sobie na ulicę, a był wtedy wielki wiatr.

A obok niego, na tym samym chodniku szła złotowłosa dziewczeczka, z tych złotowłosych dziewcząt.

I jakoś tak się stało, że zaproszono się niebieskie oczko złotowłosej dziewczeczki i polaty się lzy czyste, zresiste z jasno niebieskich ocząt.

— Panie! — zatrzymała go złotowłosa dziewczeczka z jasno niebieskimi oczami — panie, coś mi wpadło do oka. Czy zachciałby pan z łaski swej zarządzić mi do oczu?...

Obejrzał się na wszystkie strony i zauważył:

— Na lewo — ludzie! Na prawo — też ludzie! Wprost — mały, rozkwitły park! Z tyłu — też ludzie! A w górze niebiesko-błękitne niebo, syjące garściami stopniałe złoto!

I serce zaczęło mu pukać pukać i pukać.

Kolana poczety mu drzeć, drzeć i drzeć i spojrzał nagle w niebieskie jej oczy, oczy i oczy!...

I wyrzekł przedziej sercem niż ustami: Chodźmy do tego pachnącego parku to pani siadnie na ławeczkę i ja spojrzę pani w oczy!...

Moral: Z czarną ustawa — można sobie dać radę; można się uchronić przed złotym deszczem z nieba pod parasolem. Ale gdy przyjdzie do Ciebie, człowieku, deszcz złotych loków i jasno błękitne księgi praw w dziewczęcych oczkach!...

Naiwna.

Wychowała się w New-Jorku — w wielkim, żelaznym mieście New-Jorku.

Urodziła się gdzieś na siódmym piętrze — w brudnej, biednej dzielnicy.

Latem chodziła na spacer nad brzegi morza a zimą uczyła się tańców i chodziła na tanie koncerty.

Wyrosła na młoda, niewinną dziewczynkę — z ograniczoną odpowiedzialnością.

Szły lata, zmieniały się czasy a ona ciągle była niewinna i czysta latem, czy zimą, w dzień powszedni czy święto.

Czas szedł swoją drogą. zegary dzwoniły, ludzie umierali, gazety upadły jak meteory, komorne wzrastało, kapusta zdrożała, anarchistów aresztowano, ale nasza bohaterka bez nazwiska, bez ojca i matki, w dalszym ciągu była niewinna i — — —

Wreszcie udała się do Filadelfji do wujaszka. Ten wujaszek miał syna, a ten syn miał serce pełne niezgiebionej miłości i nie wiedział co z tym fanatem zrobić.

Teraz bohaterka nasza ciągle płacze, wrywa sobie włosy z głowy i zbiera je ostrożnie na stole i myśli sobie — pianissimo: —

Czemu nikt mnie nie uprzedził o niebezpieczeństwach, jakie czekają nas w pobożnej, cichej Filadelfji? Czemu byłam tak bardzo naiwna? Czemu urodziłam się w wielkim, żelaznym mieście New-Jorku?

Moral: Matki, nie pozwólcie waszym niewinnym córkom wyjechać z wielkiego miasta, albowiem zgina marnie!

Miłość z romansu.

Był młodzi i kupowali sobie romans do czytania na raty.

On miał twarz umarłego Pierrotta, który sprzedaje obworzaneczki na kiju.

Ona wyglądała jak księżniczka, która od dwóch dni nie miała w ustach i marzyła o bezpłatnym bilecie do napticum.

Zakochali się w siebie oboje — on w niej i ona w nim! —

Straszna miłość! Gorąca, jak para z lokomotywy! Trwała jak żar w elektrycznym żelazku do prasowania!

Wtedy ona rzekła do niego:

— Ucieknijmy dokąd oczy nas poniosa i weźmiemy ślub.

Wtedy on rzekł do niej: —

— Poco nam to! Przecież rodzice nas nie mają nic przeciwko temu?

— Nie szkodzi! Tak wygląda zupełnie jak w romansach! Trzeba uciec koniecznie!

Postanowili uciec wśród nocy i wziąć ślub na obczyźnie, jak to się dzieje w najładniejszych romansach.

Zebraли swoje oszczędności, ou wynajęli dorożkę i przyjechał po nią, żeby uciec.

Wtedy matka rzekła do niej: —

— Dokąd tak późno? —

— Mamo! My teraz uciekamy i weźmiemy ślub i nic nas nie zdoła wstrzymać!

I przelazła przez okno, a za nią narzeczony.

— Zwarzowali! — Zauważyła matka.

— Staruszkowie zaśniedziali — zauważyli młodzi, schodząc po drabinie.

Po kilku dniach matka mówiła do młodej żony, swej córki:

— Potrzebne ci to było — wydałaś jeszcze na dorożkę 25 tysięcy marek za nocny kurs! Nie można było się bez tego obejść!

Wtedy córka odrzekła:

— Mamo! Mówisz, jak zacofana kobieta! Przez 25 tysięcy marek mieliśmy wziąć ślub bez tego wszystkiego, o czym piszą w romansach?...

Moral: Co rozumie taka staromodna matka?

Tłum. B. F.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ

27

CZWARTEK

Dziś: Kozmy i Damj. m.m.
Jutro: Wacława kr. m.Wschód słońca g. 5.17
Zachód o g. 5.42
Wsch. księżycy 3.32 pp.
Zachód o g. 1.18 w.
Długość dnia g. 12.25
Ubyło dnia g. 4.20

Przyjazd austriackiej delegacji do Łodzi.

W piątek rano przyjeżdża do Łodzi handlowa delegacja austriacka pod przewodnictwem austriackiego ministra handlu.

Delegację, która przybywa celem nawiązania z Polską stosunków gospodarczych, przyjmować będą przemysłowcy łódzcy.

Wzrost drożyny w Warszawie w drugiej połowie września wynosi 13,97 proc.

Komisja do badania wzrostu drożyny, w Warszawie na posiedzeniu w dniu 26 b. m. obliczyła wzrost drożyny w drugiej połowie września na 13,97 proc.

ŁÓDŹ ZAPŁACIŁA 49 MILJARDÓW PODATKU OBROTOWEGO.

W ciągu miesiąca września wpłynęło z tytułu podatku od obrotu do kas skarbowych 49 miliardów mk.

W ten sposób Łódź wyprzedziła Warszawę i kroczy na przodzie w spisie miast co do wpływu podatków. b.

ŁÓDŹ DLA JAPONJI

Oddział łódzkiego czerwonego krzyża podejmując akcję pomocy dla ofiar kataklizmu w Japonii, urządza w dn. od 7-14 października r. b. wielki tydzień pod hasłem „Łódź dla Japonii”. W tygodniu tym urządzana będzie kwesta uliczna i w lokalach sprzedaż nalepek w sklepach oraz podwieczerek towarzyszą z tańcami.

Prócz tego czerwony krzyż młodzieży urządza szereg zabaw i odczytów w lokalach młodzieży czerwonego krzyża na rzecz działu japońskiej. Czerwony krzyż nie wątpi, że zawsze ofiarne Łódź pospieszy z datkami na cel tak sympatyczny i że kwestarkę nasze sprzedające jako znaczek miniaturowy sztandar japoński, mile będą przez wszystkich przyjęte i obficie obdarzone.

PROLONGATY KART POBYTU.

Cudzoziemcom posiadającym karty pobytu, termin ważności których upływa z dniem 30 września 1923 r., komisariat rządu m. Łodzi referat wojskowo-policyjny z dniem 1 października r. b. przedłużyć będzie takowe na podstawie złożonego podania w pokoju nr. 6, w następującym porządku dnia 1 października na litery A, B, C, D, E, dnia 2 października na litery C, D, E, dnia 3 października na litery F, G, H, Ch, dnia 4 października na litery I, J, K, dnia 5 października na litery L, Ł, M, dnia 6 października na litery N, O, dnia 8 października na litery P, R, dnia 10 października na litery S, T, U, dnia 11 października na litery W, Z, Ż, p.

Kapiele dla ubezpieczonych. Kasa chorych zawarła umowę z zakładami kąpielowymi Szczekacza przy ul. Zachodniej Nr. 33, oraz Rudolfa Bojtlera przy ulicy Kilińskiego 120, na podstawie których chorzy mogą otrzymywać kąpiele solne, węglowe i siarczane w tych zakładach. W tym celu chorzy, otrzymując z leczniczym zleceniem kąpielowe, utrzymują zarazem recepty do apteki na odpowiednie preparaty mineralne i z niemi udają się do tych zakładów kąpielowych, do których im zlecenia zostały wydane. (b)

Budowa żyd. domu akadem. w Warszawie. Na posiedzeniu łódzkiego komitetu budowy I żyd. domu akademickiego w Warszawie, które odbyło się dn. 21 b. m. pod przewodnictwem p. dr. Szyfmana za-

padła następująca uchwała natury zasadniczej:

Komitet łódzki uważa, że żydowski dom akadem. i eo ipso komitet obecnie tworzące nie będą miały żadnego zabarwienia politycznego ani partyjnego. Tą myślą przewodnią kierować się będą wszyscy członkowie komitetu łódzkiego przy pracy na rzecz domu akademickiego i przy wyborach do przyszłego komitetu centralnego.

Wybory do komisji pojedynczej. Na mocy rozporządzenia okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie odbyło się ogólne zebranie lekarzy, pozostających w stosunku kontraktowym do kasy chorych w celu dokonania wyboru jednego delegata do komisji pojedynczej.

Na delegata do komisji pojedynczej wybrany został dr. Miklaszewski. (b)

W sprawie rekwizycji mieszkań. Swego czasu do magistratu zwróciła się delegacja stowarzyszenia „Lokator” z p. Konarskim na czele z prośbą, by do urzędu mieszkaniowego weszli przedstawiciele stowarzyszenia i aby sprawy rekwizycji mieszkań załatwiane były kolegialnie.

Wice-prezydent Groszkowski referując tę sprawę na wczorajszym posiedzeniu magistratu zaznaczył, iż w myśl nowej ustawy, urząd mieszkaniowy z dniem 25 listopada zostanie częściowo zlikwidowany i zajmować się będzie jedynie sprawami mieszkaniowymi urzędników, wobec czego podanie tow. „Lokator” jest już nieaktualne.

Magistrat przychylił się do tego wniosku i prosi tow. „Lokator” nie uczynił zadość. (b)

Koncert na harcerzy. Koło Przyjaciół harcerskiego klubu sportowego urządziło w dniu 29 września 1923 r. w sali stowarzyszenia handlowców polskich, Piotrkowska 108, wielki koncert — Raut z wielce urozmaiconym programem.

Całkowity dochód przeznaczony zostaje na zakup przyborów i przyrządów gimnastycznych dla Harcerskiego Klubu Sportowego.

Młodociągnięci nasi sportowcy-harcerze mają nieopisaną nadzieję, iż sala Stowarzyszenia handlowców polskich zapełni się szalenie w dniu 29 września r. b. wyborową publicznością, która przez poparcie urzędowej imprezy da dowód zrozumienia idei rozwoju fizycznego wśród zaniedbanej pod tym względem młodzieży łódzkiej.

Wejście za zaproszeniami.

Cyrk Cinisellego.

W schludnej sali byłego teatru popularnego zainstalował się na stałe cyrk, znanego w Łodzi jeszcze z czasów przedwojennych, dyr. A. Cinisellego.

Pan Ciniselli jest wytrwałym znawcą sztuki cyrkowej, zna swój „fach” doskonale i oddaje mu się z zamiłowaniem, co wyciska nie małe piętno na artystycznym bilansie wszelkich produkcji.

Artysty naogół wyćwiczeni są doskonale i jeżeli wziąć pod uwagę program o wysokiej skali artystycznej — to całość musi wpaść imponująco.

Na czoło programu wysuwa się dyrektor Ciniselli ze swą nadzwyczajną tresurą koni.

Komici na szczudłach (Duet Dusel) wykazują w swych produkcjach uniar artystyczny przez co komizm ich nie zakrawa na szarżę.

Mr. Halber na wyścigach cyklistów otrzymałby z pewnością pierwszą nagrodę, skoro umie jechać na rowerze w każdej pozycji ciała i rower, a nawet z powodzeniem może obejść się bez kierownika i przedniego koła.

Tresowane koty Mr. Beasy'ego wyróżniają się inteligencją, wszczępioną im przez pogromcę.

Fajko i Amors doskonale imitują swych kolegów — artystów — rzymskich gladiatorów oraz wykazują wiele inwencji artystycznej i talentu komicznego w produkcji „Słowiki łódzkie”.

Wreszcie mr. Carboni, człowiek — żaba, a właściwie człowiek bez kości zadziwia publiczność wężowemi spletaniami ręk i nóg naokoło szyi, a drapacznieba B-cia Ostrowscy i kobieta z żelazną szczęką M-lle Ellie — dopełniają wielce urozmaicony program. E.

Muzyka utrzymana w tonie.

Magistrat nie jest związany uchwałami delegacji wydziałów.

Delegacja znosi magistracki przymus paszportowy, a magistrat wprowadza go w życie.

Na onegdajszym posiedzeniu delegacji wydziału handlowego rozpatrywano sprawę podziału artykułów pierwszej potrzeby między ludność miasta.

Gorącą dyskusję wywołał projekt magistratu, by cukier wydawany był na podstawie dowodów osobistych.

Przeciwnicy tego projektu wskazywali, iż trudno się z tem pogodzić, aby w europejskim mieście obywatele musieli legitymować się przy nabywaniu cukru, że mimo to żadnej kontroli magistrat nie miałby i że wogóle tak ścisła kontrola jest zbyteczna, ponieważ określonego przydziału cukru niema, a za pieniądze wydział handlowy może go nabyć w dostatek ilości. Jeżeli wziąć pod uwagę, że godzina pracy w fabryce kosztuje 22 tys. mk., to jasnym jest, że robotnikowi nie opłaci się wystawać w ogonku dla dwóch funtów cukru.

Delegacja przychyliła się do tych wywodów i postanowiono sprzedawać w sklepach miejskich cukier bez okazywania przez nabywców dowodów osobistych.

Następnie omawiano sposób podziału cukru.

Przewodniczący wskazał, że sprawa ta jest bardzo skomplikowana, gdyż o cukier starają się kooperatywy, związki, prywatne firmy i różne spółki, wobec czego rozdział cukru należy ująć w pewne określone ramy.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą uchwalono, iż podział cukru odbywać się będzie w następujący sposób.

Kooperatywy, które otrzymają njeależne od centrali swych cukier wydzielany będzie jak dotychczas, zrzeszenia

zaś i sklepy miejskie otrzymają podwójną normę.

Kooperatywy państwowe cukru od magistratu nie otrzymają, gdyż zaopatrują je w artykuły wszelkie rząd.

Prywatne przedsiębiorstwa również cukru nie otrzymają, gdyż pracownicy ich zrzeszeni są w kooperatywach lub mogą nabywać cukier w sklepach miejskich. Wyjątki stanowią będą związki nauczycieli.

Członkowie delegacji domagali się, by wydział handlowy posiadał na składzie stałe mąkę, cukier, sól i opał.

Również postanowiono, aby wydział zakupił śledzie, szmalc i ryż, a o ile fundusze pozwolą, również wszelkie inne artykuły żywnościowe dla wszystkich obywateli miasta. (b)

W biuletynie oddziału prasowego przy magistracie m. Łodzi z dnia 26. 9. 1923 r. czytamy:

Od dnia 26 b. m. wydział handlowy magistratu rozpoczął w sklepach miejskich sprzedaż cukru dla ludności niezrzeszonej w ilości 2 kg. (1 kg. kostki i 1 kg. faryny) na osobę. Wszyscy ci, którzy otrzymali po 1 kg. kostki mogą się zgłosić po otrzymanie jeszcze 1 kg. faryny.

W celu uniknięcia nadużyć każdy kupujący obowiązany jest okazać paszport polski, na którym będą przyklejane odpowiednie stemple.

Kupujący proszeni są również o obliczenie zawczasu pieniędzy, aby sprzedaż odbywać się mogła szybko i bez natłoku. Cena cukru w sklepach miejskich wynosi za 1 kg. kostki — 46 tys. mk., a faryny — 33 tys. mk.

Zagadki magistrackie.

Jak podzielić delegację wydziału handlowo-gospodarczego.

Jak wiadomo, rada miejska uchwaliała wyodrębnienie wydziału handlowego od wydziału gospodarczego i usamodzielnienie wydziału.

Sprawa ta była temsamem rozpatrywana na onegdajszym posiedzeniu delegacji wydziału handlowego, na którym ławnik Muszyński zaproponował podzielenie członków delegacji między te dwa wydziały.

W dyskusji członkowie delegacji wska-

zywali, iż jest to kompetencja frakcji radzieckich, które swych przedstawicieli do delegacji wysłały.

Wobec tego nie można pozbawiać poszczególnych frakcji przedstawicielstwa w niektórych wydziałach magistratu.

Przewodniczący delegacji uznał słuszność tych wywodów i uchwalono pozostawić skład delegacji bez zmiany a posiedzenia delegacji odbywać się będą na zmianę co tydzień. (b)

„Zwycięstwo” p. Groszkowskiego.

Teatr Miejski jednak będzie płacił podatek.

Magistrat na ostatnim swym posiedzeniu w dniu 25 b. m. po rozpatrzeniu sprawy zwolnienia Teatru Miejskiego od płacenia podatku miejskiego oraz na budowę własnego gmachu, postanowił nie zwalniać teatru od płacenia podatku wi-

dowskiego. Jednocześnie wchodzi w trudną sytuację obecnej dyrekcji teatralnej, jako rekompensatę postanowił magistrat podwyższyć na wrzesień subsydjum z sumy 75 milionów mk. do 220 milionów mk.

Rezultaty zjazdu rzeźników.

Ceny mięsa zostały znów podwyższone.

W dniu wczorajszym zgłosiła się do referatu walki z lichwą delegacja rzeźników hurtowników w sprawie podwyższenia cen mięsa.

Po przeprowadzeniu kalkulacji, podczas której skreślono niektóre pozycje, wpływające na podwyższenie cen mięsa, ustanowiono hurtowo wołowinę 1 kg. pierwszy gat. 70 tys. mk., drugi gatunek 64 tys. a koczernie 1 gat. 96 tys. 2 gat. 86 tys. W detalu ceny podwyższone zostają o 15 proc. b.

STATYSTYKA.

W m. sierpniu wyniki kontroli chorych, którzy zostali zakwalifikowani do kategorii niezdolnych do pracy i tem samem uprawnieni do pobierania zasiłków pieniężnych cyfrowo dadzą się ująć, jak następuje:

Skontrolowano ogółem 1290 chorych, w tem 518 mężczyzn i 772 kobiet, wstrzymano zasiłków 391 osobie, skierowano na komisję lekarską, celem zbadania stanu zdrowia 198 (meż. 67, 131 kobiet. b.

BUDOWA MIEJSKICH SKŁADÓW.

Magistrat w dniu 25 b. m. na swym posiedzeniu poleciał wydziałowi budownictwa opracowanie projektu i kosztorysu budowy składów miejskich z własną boczną koleją na placach miejskich pod Nr. 81 i 82 przy ul. Towarowej.

Nowy ferment wśród robotników. Uchwały „Pracy“

W dniu wczorajszym w lokalu polskich związków „Praca“ odbyło się zebranie delegatów fabrycznych z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybory do kasy chorych,
2. Regulamin w fabrykach,
3. Kryzys w przemyśle.

Sprawy powyższe referował p. Kazi mierczak.

W sprawie kasy chorych referent wskazywał, iż gospodarka w kasie chorych jest jedną wielką krzywdą dla klasy pracującej, która otrzymuje opłaty wnoszącej do tej instytucji z ciężko zapracowanego głodowego zarobku.

Wobec tego od dłuższego już czasu związki zawodowe rozpoczęły akcję celem przyspieszenia wyborów do władz kasy chorych i delegowania do nich ludzi pewnych którzyby bronił interesów klasy pracującej, a nie jej wrogów. Silne i zdecydowane stanowisko skłoniło komisarzy kasy chorych do rozpisania wyborów, których termin po wielu konferencjach ustalono na dzień drugi grudnia. Prace przygotowawcze pochwytano olbrzymie sumy, na które zostały się częściowo zarobki robotników. A tu nagle minister pracy Smulski telefonicznie zarządził wstrzymanie wyborów na czas nieograniczony.

Omawiając straty moralne i materialne, jakie z tego tytułu poniosła klasa pracująca, referent zaznaczył, że również w Sosnowcu wstrzymano wybory, które miały się odbyć w tą niedzielę.

Zdaniem mówcy podłożę tego zarządzenia jest polityczne.

Następnie referent omawiał sprawę ostatnich zatargów w fabrykach z powodu wywieszania regulaminu pracy i wskazał, że regulamin ten został opracowany przez przemysłowców i zatwierdzony przez inspektora pracy bez porozumienia się ze związkami zawodowymi to też naturalnym jest, iż regulamin ten krzywdzi i poniża klasę pracującą i obejmuje punkty, które klasa robotnicza za wszelką cenę musi odrzucić.

Referując sprawę redukcji w przemyśle mówca oświadczył, iż jest to polityka walki przemysłowców z obszarnikami.

Obszarnicy, którzy są obecnie u steru rządu, powiedzieli sobie, że należy mieć dużo gotówki do naprawy, ale skąd ją wziąć, o ile ci robotników nie ma już

co brać a obszarników trzeba ochraniać.

W ten sposób zwrócili swą uwagę na przemysł włókienniczy, od którego chcą ciągnąć podatki, któreby wystarczyły na wszystko bez uciekania się do kieszeni obszarników.

Zarządzono kontrolę redukcji w przemyśle włókienniczym na co przemysłowcy się nie zgodzili i w sprawie tej toczy się walka między rządem a przemysłowcami, przyczem ofiara jest robotnik. Przemysłowcy chcą głodnym robotnikiem przestraszyć rząd, i wywołać kryzys, a następnie redukcje w przemyśle.

Taka polityka w dalszym ciągu prowadzona być nie może i zarząd związku zwrócił się do centrali, aby ta za pośrednictwem posłów, podczas wznowienia sesji sejmowej wniosła interpelację w sprawie udrożnienia stosunków robotniczych i uregulowania plac podług godziwej kalkulacji.

W konkluzji jednogłośnie przyjęto rezolucję następującej treści:

„Zebrani delegaci związku „Praca“ w liczbie około 500 reprezentantów z fabryk, w dniu 26 września 1923 roku w sali przy ul. Główniej 31 w Łodzi, po gruntownym rozważeniu i przedyskutowaniu decyzji p. ministra pracy i o. sp. Smulskiego w sprawie odroczenia wyborów do kasy chorych w Łodzi, stwierdzają, że decyzja ta jest niczym niezasadniana i wielce szkodliwa względem kasy chorych.

Wobec powyższego, zebrani delegaci domagają się wyjaśnienia z punktu prawnego decyzji p. ministra, jak również cofnięcia całkiem bezpodstawnej decyzji odroczenia wyborów, oraz oświadczenia, że czynionym próbom zamachu na prawa robotnicze bezwzględnie się przeciwstawia.

Zebrani stwierdzają, że decyzja p. ministra pracy w sprawie odroczenia wyborów naraziła łódzką kasę chorych na wielomilionowe straty, które nigdy nie zostaną powetowane i że stanowisko to w tym względzie p. ministra jest marnostrawstwem i groźbą robotniczego krwawo zapracowanego.

W razie utrzymania tej decyzji w mocy przez obecny rząd, zebrałi kategorycznie domagają się zwrotu od rzą-

du poniesionych strat przez kasę chorych.

W sprawie wywieszania w fabrykach przez zarządy fabryk „regulaminu pracy“ zebrani postanowili przeciwko temu zaprotestować i niedopuszczyć, by fabrykanci wprowadzili przepisy niezgodne z ustawą o pracy w przemyśle.

W sprawie kryzysu w przemyśle, zebrani postanowili rozpocząć akcję w kierunku porozumienia się ze wszystkimi związkami w celu przystąpienia do strajku powszechnego protestacyjnego w całym państwie, przeciwko głodzeniu klasy robotniczej w Polsce przez kapitalistów i paskarstwo. b.

Przemysłowcy byli zobowiązani do wywieszania regulaminów pracy.

Opinia okręgowego inspektoratu pracy.

Jak już donosiliśmy z powodu wywieszania w fabrykach regulaminów pracy i barz wynikły zatargi między administracjami w poszczególnych fabrykach z robotnikami i w rezultacie których doszło do lokalnych strajków.

W związku z tem w dniu wczorajszym zgłosili się do inspektoratu pracy przedstawiciele związków zawodowych klasowego i „Praca“ pp. Kalużyński i Kazimierczak, którzy zgłosili ostry protest z powodu wywieszania regulaminów tych bez porozumienia się ze związkami zawodowymi.

W odpowiedzi okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz oświadczył, że w myśl ustawy min. pracy regulaminy te muszą być wywieszane w fabrykach, w przeciwnym razie, fabrykanci podlegają karom.

Co do samego regulaminu, to został on ściśle skorygowany przez inspektorat pracy i po usunięciu krzywdzących robotników punktów, został zaakceptowany przez ministerstwo.

Wobec tego protest przedstawicieli związków zawodowych uznał p. inspektor za niesprawiedliwym. b.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym na prowincji.

Redukcja zatacza coraz szersze kręgi.

Ostatnio przemysł włókienniczy na prowincji znajduje się pod znakiem ciągłej wzmagającej się redukcji wywołanej przeważnie temi samymi przyczynami jak w Łodzi, a mianowicie ogólną stagnacją, brakiem surowców, i obstalunków, brakiem gotówki.

Ostatnio z większych fabryk na prowincji zredukowała firma B-cia Pinchewscy w Zdunskiej Woli pracę do trzech dni i „Ceda“ mechaniczna fabryka obuwia w Zgierz 158 robotników do trzech dni, Juliusz Hundke Komorów do trzech dni, „Zgierzanka“ niciarnia w Zgierz 1189 robotników do trzech dni.

Następujące fabryki przeważyły z powodu zastojów w przemyśle wynagrodzić swym robotnikom prace na dwa tygodnie.

4 J. Krasików Zduniska Wola, Higrich i

Zakhaım Zduniska Wola, S. Kuplet Zgierz, Artur Meissner, Nowe Rokicie, „Sarmata“ Tomaszów, Gutsztad w Konstantynowie, Berneker, i Syn Zgierz.

Sytuacja w przemyśle na prowincji przedstawia się na ogół niepomyślnie a redukcja zatacza coraz szersze kręgi. p.

STREJK W ZELOWIE.

Onegdaj tkacze w Zelowie porzucili pracę we wszystkich fabrykach. Na miejsce zatargu wyjechał inspektor pracy p. Zieliński. (b)

URUCHOMIENIE FABRYKI KRUSCHE I LORENC.

Fabryka Krusche i Lorenc w Zgierza po dłuższym postoju została uruchomiona i praca odbywać się będzie 4 dni w tygodniu. b.

Jednolita akcja pracowniczych związków zawodowych.

Uchwały komisji międzyzwiązkowej.

W poniedziałek dnia 24 b. m. odbyło się w lokalu stowarzyszenia handlowców polskich plenarne posiedzenie zarządów wszystkich zrzeszeń pracowników handlowych i biurowych, istniejących na terenie m. Łodzi.

Celem zebrania tego, było ściślejsze skoordynowanie działalności związków pracowniczych oraz umówienie sposobów i środków koniecznego wzmocnienia tych organizacji.

Mimo istniejących różnic zasadniczych pomiędzy poszczególnymi związkami, już od 3. przeszło lat istnieje w Łodzi między związkowa komisja pracownicza, która w kardynalnych sprawach obrony interesów pracowniczych działa wspólnie usuwając wszelkie sztuczne przez niektóre slery wyolbrzymiane antagonizmy narodowościowe, nie ulegając zarazem żadnym wpływom partyjnym.

Konferencja zarządów stwierdziła jednocześnie, iż takie współdziałanie poszczególnych zrzeszeń zawodowych dało niwątpliwie pomyślne wyniki i służyć może za wzór dla innych organizacji pracowniczych, rozdzieranych przez waśni epory narodowościowo-partyjne.

Wobec powyższego postanowiono jednocześnie kontynuować dotychczasową działalność międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, wzmacniając jej skład liczebny oraz stopniowo rozszerzając te-

ren i zakres jej kompetencji.

Jednocześnie polecono zreorganizowanej komisji międzyzwiązkowej opracowanie odezwy do ogółu pracowniczego, zwoływanie wieców agitacyjno-werbunkowych oraz wydanie biuletynu.

Omawiano również sprawę wyborów do rady kasy chorych.

Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za wspólnym przeprowadzeniem akcji wyborczej, ostateczną jednak decyzję w tej sprawie uzależniono od formalnych uchwał poszczególnych zarządów oraz od konkretnego projektu, który ma przedłożyć w tej sprawie międzyzwiązkowa komisja pracownicza.

SUBWENCJA DLA L. O. F.

Dnia 25 b. m. na posiedzeniu swym magistrat postanowił zwrócić się do rady miejskiej z prośbą o przyznanie L. O. F. jednorazowej subwencji z funduszy miejskich.

Jednocześnie wypłacenie powyższej subwencji magistrat uzależnia od urządzenia przez zarząd L. O. F. w każdą niedzielę po południu koncertu popularnego po cenach, ustalonych przez wydział oświaty i kultury magistratu m. Łodzi.

Do zarządu tego weszli z ramienia magistratu: ławnik F. Kruczkowski oraz radna M. Przedpolska.

UZNANIE DLA PRACY OŚWIATOWEJ POPRZEDNIEGO MAGISTRATU.

Na ostatniej wystawie przemysłowo-rolniczej, która odbyła się w Łowiczu od dnia 19—24 września r. b., wydział oświaty i kultury magistratu m. Łodzi został nagrodzony dyplomem uznania tj. najwyższą nagrodą za działalność oświatową.

Jest to pierwsza samorządowa instytucja, której podniesiono działalność oświatową.

NAUCZANIE DOMOWE DZIECI.

Wydział wykonawczy komisji powszechnego nauczania na ostatnim posiedzeniu ustalił przepisy, przy których zobowiązanie, że wymieniona osoba będą kształcenia swych dzieci w domu:

1) Należy podać do komisji nazwisko osoby nauczającej. Osoba nauczająca powinna posiadać wykształcenie conajmniej 6-klasowe szkoły średniej.

2) Rodzice i nauczyciel musi złożyć zobowiązanie, że wymieniona osoba będzie nauczać to samo dziecko w ciągu całego roku szkolnego.

3) W wyjątkowych wypadkach, wymagającej zmiany osoby nauczającej, powinny obie strony natychmiast zawiadomić komisję, podając przy tem powód zmiany.

4) Dzieci muszą pobierać naukę według programu w. r. i. o. p. w zakresie przepisany przez komisję powszechnego nauczania, która posiada dane, co do

stopnia zaawansowania każdego dziecka a przybywających do Łodzi poddaje wstępemu egzaminowi.

5) W końcu roku szkolnego, wszystkie dzieci, uczące się w domu, będą podane egzaminowi, który stwierdzi, czy zakres nabytych wiadomości odpowiada programowi. Rodzice, którzy tym warunkom nie mogą zadośćuczynić njechaj lepiej zaraz zapiszą swe dzieci do jakiegokolwiek szkół, czyniących zadość nauczaniu obowiązkowemu.

PODWIĘZSIENIE OPLAT BUDOWLANNYCH

Na ostatnim posiedzeniu magistratu na wniosek ławnika wydziału budowlanego jnż. Folkierskiego uchwalono podwyższyć opłaty budowlane do następującej wysokości: od podania wniesionego wraz z planem w oryginale i kopjach 150 tys. mk. za zatwierdzenie planu i udzielenia zezwolenia budowy budynków fabrycznych, przemysłowych, will i t. p. 70 tys. mk. zapozostałe budynki wylączając mieszkalne, 80 tys. mk. małe domki mieszkalne zwolnione są od opłat, za wystawienie świadectwa, że budynek został przyjęty 40 tys. mk., za wystawienie świadectwa o włączenie gruntów do obszaru miejskiego 200 tys. mk., za wystawienie świadectwa celem regulacji hipotek — 80 tys. mk. od podania i uzyskania zezwolenia na ustawienie werandy na chodniku 120 tys., za używanie metra kwadratowego werandy na chodniku 200 tys. mk., za wystawienie świadectwa w sprawach sądowych 80—100 tys. mk. (b).

Milczenie Związku Banków.

W „Nowinach Finansowych“ czytamy: „Zupełnie milczy o swojej działalności „Związek Banków“.
Pozwólcmy sobie na zapytanie konkretne: Do czego zmierza związek? Do podniesienia procentów i prowizji oraz do siebie ulg kredytowych?
A co potem? Każdy bank idzie swoją drogą i żadnej nie daje gwarancji subtelnej wspólnoty interesów dla dobra kraju.
Oddzielny bank może tu i ówdzie wykazywać rysy patriotyzmu i społecznych aspiracji, ogół banków zaś jest zbiorowiskiem bez zasad wytycznych.
Wylączenie, czy dołączenie do „Związku Banków“ nie gra już dawno żadnej roli.

Dalej, uważamy, że banki produkujące i przedwojenne wypełniają majomością banków, będących grubo pod bilansem wskutek nieujawnionych długów zagranicznych.

Uważamy, że młode banki nie mają programu, gdyż nie posiadają lokat terminowych, a tych wkładów nie będzie tak długo, dopóki obywatel nie tylko zacznie oszczędzać lecz i przekona się, iż z pewnej sumy pieniędzy będzie mógł żądać.

Czyż „Związek Banków“ nie pojmując płacił 2 proc. do 6 proc. miesięcznie, płacić powinien 1 proc. do 3 proc. a w każdym razie żądać od dłużnika i dawać wierzycielowi różnicę w spadku walutowym?...

Kto podlega podatkowi majątkowemu.

Podatek majątkowy wymierzony zostanie na podstawie stanu majątkowego z dnia 1 lipca 1923 r. z uwzględnieniem d'uegów i ciężarów, które majątek zmniejszają.

Sto pa podatkowa wynosi 1,2 proc. przy majątku wartości ponad 3000 franków złotych i wzrasta progresywnie do 13 proc.

Zarządy wszelkich przedsiębiorstw przynajmniej do 31 stycznia 1924 r. przesiać izbielarbowej zestawienie stanu czynnego i biernego ich majątku według stanu z dnia 1 lipca 1923 r.

Na poczet zaliczki w wysokości półrocznej raty winni płatnicy wpłacić od 10 listopada do 10 grudnia bez specjalnych wezwań: płatnicy podatku przemysłowego dwukrotną pełną kwotę podatku przypadającego za pierwsze półrocze 1923, od przedsiębiorstw przemysłowych pierwszych 6-ciu kate-

gorii tudzież przedsiębiorstw handlowych pierwszych 2-ech kategorii.

Wolne zawody, przedsiębiorstwa przemysłowe 7-iej i handlowe 3-iej kategorii winni wpłacić jednokrotną pełną kwotę podatku przemysłowego za pierwsze półrocze 1923 r.

Płatnicy podatku gruntowego i budynkowego o ile płacą 150 tys. do 600 tys. rocznie winni wpłacić jednokrotną pełną kwotę podatku, przypadającego za pierwsze półrocze 1923 r.

Płatnicy powinni te zaliczki wpłacać i na dalsze raty czekać aż do zawiadomienia ich o ostatecznym wymiarze podatku.

Przy wpłaceniu podatku mającego należyć posługiwać się specjalnymi blankietami PKO.

Władze skarbowe przyjmują już wpłaty na poczet podatku majątkowego. (b)

GIEŁDY.

NOTOWANIA OFICJALNE GOTÓWKA.

Dolary — 308,000
CZEKI.
Nowy Jork — 308,000
Londyn 1,415,000—
Paryż 19,350—
Berlin 0.0024
Szwajcaria —
Belgia 15,250.—

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

AW. — WARSZAWA 26 września.
Cegielski 131 i pół
Chodorów 94000
Cmielów 285000
Nafta 105000
Nobel 300000
Parowozy 115000
Zieleniewski 2.150000
Bank Małopolski 130000
Kujawy 20000
Zbiersk 500000
Zduny 15000
Pruszków 70000
Elektrownia na Sanie 35000
Gazy ziemne 7.500000
Jaworzno 5.500000
Kauczuk 85000
Lechita 21000
Kolomotywy 190000
Nitrat 58000
Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — ZURYCH, 26 września.
Berlin 0.0000046
Holandia 220
Nowy Jork 550
Londyn 2558
Paryż 3490
Mediolan 2565
Praga 16.77 i pół
Belgrad 5.55
Budapeszt 0.0297
Warszawa 0.0017
Wiedeń 0.0079
Korony austr. 0.00795

PAT. — BERLIN, 26 września.

Marka polska 42.000
Belgia 6723.150—6.756.850
Norwegia 19.950.000—20.050.000
Danja 22.540.500—22.658.500
Szwecja 33.516.000—33.684.000
Włochy 5.685.750—5.714.250
Anglia 573.562.500—576.437.500
Ameryka 125.685.000—126.315.000
Francja 7.780.500—7.819.500
Szwajcaria 22.543.500—22.656.500
Austria 177.535—178.445
Praga 3.751.600
PAT. — GDTNSK, 26 września
Dolary ameryk. 133.665.000—134.335.000
Funtyszterl. 573.562.500
Marka polska 42.892.50—43.107.50
Przekaz na Warszawę 38.403.75—38.596.25

RESTAURACJA

„TEATRALNA“

ul. Prez. Narutowicza 20.

Począwszy od dziś, czwartek, dn. 27 b. m. od godz. 5 po południu do godz. 7 odbywać się będą stale w niedzielę, wtorki, czwartki i soboty

Five o'clock'i

połączone z tańcami. Przygrywać będzie sympatyczny ZESPÓŁ JAZZ-BANDOWY pod kier. p. Weinrotha.

Wykonane będą najnowsze amerykańskie Fox-trotty, Shimmy, One Step, „Java“ i t. p.

Bezpłatnie wykonane będą utwory muzyczne wedle żądania sz. publiczności.

Wejście bezpłatne.

4295

St. Engler.

CZYTAJ CIE

„EXPRESS WIECZORNY“

Licytacja

Kasa Chorych m. Łodzi

z mocy art. 53 ust. z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 5 października 1923 r. o godz. 10-rano w Łodzi przy ul. Lipowej № 85 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Tenenbauma Joachima oszacowanych na Mk. 15.000.000 składających się z kasy ogniotrwałej i 30 paczek przedy bawełnianej na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10 rano, spis zaś takowych codziennie od 9-rano do 1 po poł. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska № 225).

Kasa Chorych m. Łodzi

Dr. Ed. Giebartowski

Komisarz

Łódź, dnia 25 września 1923 r.

4294

Na Raty!

Zima się zbliża!

Na Raty!

Zaopatrzenie się w damską i męską garderobę tylko w firmie „Oszczędność“ WÓLCZAŃSKA 43 (1-sze piętro, front)

Do nowopowstającego

8-io kl. Żeńskiego gimnazjum

humanistycznego Zrzeszenia Nauczycieli m. Łodzi

przyjmują się zapisy uczni

b. gimnazjum p. Wolfsonowej

codziennie od 10—12 i od 4—8 w lokalu Zawodowego Związku Nauczycieli Szkół Średnich Żydowskich ul. Południowa 3, III-cie piętro front.

Lekcje odbywać się będą przed południem.

Zespół nauczycieli b. gimn. p. Wolfsonowej.

uwaga: W czwartek, dnia 27 b. m. w tymże lokalu o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się Zebranie Rodziców, na które zaprasza

Komitet Rodziców uczennic b. gimn. p. Wolfsonowej.

Linotypy

Montaż i wszelkie reparacje starych jak również nowych maszyn Linotypy wykonywa na miejscu i w innych miastach E. Gebler, Łódź, Lipowa 32.

Kasa

ogniotrwała

okazyjnie do sprzedania Zakątna 21, m. 18. I p.

Tamże okazyjnie pianino

zagraniczne. 4273

Płace 150 procent drożej kupuję Brylanty,

złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki biżuterja, garderobę i dywany.

267

Konstantynowska 7

Z. MILICH,

prawa oficyna i piętro

PIANISTA

DyplomKonserwatorium Warszawskiego) udziela lekcji muzyki. Wiadomość Gdańska (Długa) 42, m. 3 od 3—5 p. p. 4229



Teatr „SCALA“ Nowości Dzisiaj i jutro o godz. 8.30 Premiera!

„Wesoła noc“

Zjedn. Gupa Żydowska pod dyr. Kompaniejeca. 4271 Operetka w 3 akt. z udziałem całego zespołu, baletu i chóru

BRYLANTY,

złoto, srebro, zegarki, stare zęby kupuje płacąc najwyższe ceny

A. Herszkorn, Cegielniana 57. front (róg Piotrk.)

Wynajmie lub kupię plac z bocznica kolejowa

Oferty w adm. pod „bocznica“. 4232

SALA FILHARMONJI Niedziela, dnia 30 września o godzinie 8³⁰ wieczorem
WIELKI KONCERT Wszelchświatowej sławy
RUTH LEWIASZ (ROL. SOPR.) **M. RUDINOW** (BAS)
 z udziałem **Maliny SEMMLÓWNY** (skrzypce) **dyr. T. RYDER** (akomp.)
 Bilety już do nabycia przy kasie Filharmonji. 4277
 PIEŚNI LUDOWYCH ŻYDOWSKICH

CHŁOPCY
 do roznoszenia gazet
POTRZEBNI
 Zgłaszać się do administracji „Republiki“
 ul. Piotrkowska 49.

Zakład Krawiecki damski 4230
Si. Kaczka
 Benedykta 16. Sezon jesienny i zimowy rozpoczęty.

DYREKCJA 4286
Kursów Handlowych i Języków Obcych
 I. M. Poznańskiego
 zawiadania, iż zapisy przyjmuje codziennie od 11-1 i od 5-7 kancelarja: Zawadzka 9, I-e piętro, front.

ZJEDN. FABR. WYROBÓW GUMOWYCH HAMBURG — WIEDEN
 dawniej MENIER—I. N. REITHOFFER, WIMPASING.
 GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO na Polskę i Litwę
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
 Sp. z ogr. odp. **„ENERGJA“** Warszawa
 Oddział w Łodzi, Dzielna 44, tel. № 14-33
 Polecają: kalosze, pałta nieprzemakalne
 wyroby chirurgiczne, gumki do wycierania i t. d.
 Sprzedaż kaloszy hurtowo i detalicznie u firmy
A. Bokseleitner i S-ka, Piotrkowska 149.

Dr. **W. Łagunowski**
 Gdańska (Długa) 42.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—8 wiecz.

Dr. med. **Braun**
 Południowa Nr. 23.
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
 Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 4—8

Dr. L. Prybulski
 powrócił.
 Choroby skórne, włośnowe, weneryczne i moczopłciowe.
 Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.
 Zawadzka № 1.
 Przyjmuje od 9—11 i od 5—7
 Dla pań od 4—6, 806

Doktor **Michał Lipki**
 choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 DZIELNA 37.
 Przyjmuje 2—5 pp. i 7—9 wiecz. w święta 9—12 rano.

Dr. **Różaner**
 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
 DZIELNA № 9.
 Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8

Dr. med. **H. Bergson**
 Choroby łobice
 Dzielna 6.
 Przyjmuje od 4 do 5

Michał Reitberger
 Andrzeja № 7, 861—5
 jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych.
 Ostateczny termin do wpłacenia podatku obrotowego za miesiąc sierpień upływa z dniem 28 września.

Ceny mówią!
 Pałta damskie z dobrego wełnu serja 1 2 3
 1500 1800 2500
 Suknie damskie z dobr. szewiotu serja 1 2 3
 450000 550000 650000
 Garnitury męskie z weł. towaru serja 1 2 3
 1500 2200 2800
 Pałta męskie najlep. wykończenie serja 1 2 3
 1800 2400 2800
 Eleganckie pałta z futrem ab. Jedwabne pluszowe pałta w wielkim wyborze.
 Nie zwlekać — tendencja zwyżkowa.
Szmehel i Rozner, Łódź
 Piotrkowska 100 i filja 160.
 W ciągu 14 dni nasza klientela ma możność części zakupu pokryć krótkimi kupieckimi weksłami.

Pierwszorządna siła biurowa
 zdolny korespondent polsko niemiecki
 poszukuje zajęcia kilkugodzinnego po obiedzie lub wieczorem.
 Oferty sub. „Zdolny korespondent“ do adm. „Republiki“

Biuralistka
 wykwalifikowana z dobrimi świadectwami poszukiwana. Oferty do „Republiki“ sub „Dezet“ 4290

Sprzedawca
 pierwszorządna siła w branży włókienniczej poszukiwany od zaraz, do hurtowni manufaktury. Of. wraz z referencjami do admin. „Republiki“ pod „S. S.“ 4285

Stara zaufana firma
 posiadająca obszerny składowy i fabryczny lokal w centrum Piotrkowskiej oraz biurowy lokal w centrum Warszawy, poszukuje wspólnika z kapitałem dla powiększenia interesu. Oferty pod „Wspólnik“ do adm. „Republiki“ 4287

Sprzedawca
 Zdolny sprzedawca do przedwywignonowej poszukiwany od zaraz możliwie z buchalterją.
 Oferty do admin. „Republiki“ sub „B. W.“ 4291

Młody człowiek
 poszukuje małego, umeblowanego pokoju, możliwie w centrum miasta. Jaknajszybsze oferty pod „R. T.“ do „Republiki“ lub „Expressu Wiecz“

Dr. **S. Kantor**
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
 ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej
 Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.
 Godziny przyjęcia: 9—11 i 4—7 w., dla pań oddzielna poczekalnia.
 Rozmalt. (za wyraz 540 mk.)
 skradziono portfel z piędzmi (1.200.000 mk.) i patent handlowy katedgorji V. B. na imię Ignacy Bednarek wydany w Łodzi.
 TKALNIA SZTUCZNA. Tkanie różnej formy dziur nie do pozamania, jak w ubiorach, towarach, switrach, firankach, tak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu, parter.

Dr. med. **LUBICZ**
 Cegielniana 43.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Leczenie sztuczn. słońcem wyżynowym.
 Przyjmuje 11—1 i 4—7 w., dla pań oddzielna poczekalnia.
 Dr. I. SILBERSTRON
 powrócił.
 ZIELONA № 11.
 Choroby skórne i weneryczne
 Przyjm. od 9—10. 2—4 i pół i 7—8 wiecz.
 Niedziela od 9—2 p.

Dr. Ludwik FALK
 NAWROT № 7.
 Choroby skórne i weneryczne
 przyjm. od 10—12 i 5—7
 Dr. I. Lipszyc
 Choroby dzieci
 przeprowadził się do WARSZAWY.
 Żórawia 24 a, tel.: 65-23

Kasa
 ogniotrwała
 okazynie do sprzedania Wolborska 4 u Büttersznytla.
 Ogłoszenie drobne:
 Kupno i sprzedaż (za wyraz 700 m)
 Na raty i za gotówkę meble żelazne, łózka dzieciinne, wózki, łózka stoły, kozetki, materace daje „Palma“, Dzielna nr. 36. 30—643

Kasa
 angielski, francuski, niemiecki kursy Amblard Deb. Piotrkowska 120.
 Student Uniwersytetu Warszawskiego przyjmie lekcje pojedynczo lub kompletami. Wiadomość między 4—6 p. Gdańska 10 m. 16. 4292

Zagubione dokum. (za wyraz 350 mk.)
 Zaginął niemiecki paszport familijny, na imię Lai Baumgarten, zamieszkałej przy ul. Andrzeja № 48.
 ZAGUBIONO dowód osobisty wydany przez P. P. m. Łodzi na imię Elżasza Łazarska Ajzensztajna zam. w Łodzi Gdańska 31a. 4297

Zagubiono paszport niemiecki na imię Moszeb Zaima Herberg wydany w Łodzi. 4296

oszczędzając 50% OPALU
 WAŻNE DLA KAŻDEJ RODZINY !!!
 OSZCZĘDNOŚCIOWE
 oszczędzając 50% OPALU

oszczędzając 50% OPALU
KUCHNIE
 w różnych rozmiarach poleca **ROBERT BENKE**
 Łódź, GDAŃSKA № 110. oszczędzając 50% OPALU
 — Ceny bardzo przystępne. —



Prenumerata: w Łodzi mk. 100.000 z odnośnieniem do domu miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 120.000 miesięcznie. Zagranica mk. 170.000 miesięcznie. Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — Godziny przyjęć redakcji 6—7 po południu. Rekopiesów niezamówionych nie zwraca się.
 Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 1500 za wiersz milimetry (na stronie 8 spacji). W TEKSCIE: mk. 4000 za wiersz milimetry (na stronie 4 spacji). NADESLANE: mk. 3500 za wiersz milimetry (na stronie 4 spacji). Zarezyturowe i tabliczkiowe po tekście mk. 150.000. Zamówienie o 50 proc. drożej. Zagr. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administ. nie odpowiada.
 Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marian Nusbaum-Ostaszewski. — Czcionk. „Republiki“, Piotrkowska 49. — Hucznia, Piotrkowska 86. — Redaktor Nacz. Marian Nusbaum-Ostaszewski